

DZIENNIK URZĘDOWY

Departamentu Płockiego.

w Płocku, dnia 21. Sierpnia 1813.

Boni civis est, nosse instituta et leges civitatis, iisque obtemperare.

Obwieszczenia.

Z wydziału Sekretarza Generalnego. Względem zapewnienia wykonania rozkazów rządowych.

PREFEKT departamentu Płockiego. Mimo tylu z méy strony wezwań, rozkazy rządowe nader opiszale przez niektórych obywateli departamentu Płockiego są wykonywane. Tém sposobem ciż obywatele niepomniąc bynajmiej na to, że rozkazy takowe tylko wskutku nieodbytéy konieczności są wydawane i że iedynie proporcjonalne terazniejszych ciężarów umiarkowanie mają w zamiarze, nietylko Urzędników za skutek rzeczy odpowiedzialnych na największe nieprzyjemności, ale i samych siebie na gwałtowne i samowolne z sobą postępowanie wystawiają. Bo wojska żyć koniecznie muszą, od zaspokoienia ich potrzeb, od uskuteczniania ich żądań acz kolwiek licznych i do wykonania trudnych, nie obywatele uchronić nie zdoła. Używany przez niektórych mieszkańców sposób przekupywania przyjeżdżających do nich exekutorów, skłanianie takimi środkami do uścępowania z exekucyi bez skutku i zwalanie ciężarów publicznych na innych sumienniejszych obywateli, przemilczając już, że z prawidłami przyzwoitości niezgadza się, oprócz tego bezskutecznym okazać się musi. Bo co nakazanym zostało, mimo to wszystko uzupełnionym byźdź musi, a co wskutku prostego polecenia i łagodniejszey exekucyi uzupełnionem nie jest, to wskutku gwałtownych środków koniecznie uzupełnionem będzie. Expens więc na nieprzyzwoite służby rządowych przekupstwałożona, jest próżna i obywатели nadto w terazniejszych wojennych okolicznościach na osobistą nieprzyjemność narazić może; bo chociaż tév ofiatelyności, samego siebie nawet na odpowiedzialność exponując, dotąd zagradzałem, to przecięż nikomu zaręczyć niemogę, abym tév zawsze zagrozić zdołał.

Dla tego mniejsze złe obierając przed większym, oraz choć konieczny rozkazom rządowym zabezpieczyć skutek WW. Podprefektem poleciłem, aby wyselanym przez siebie exekutorom nymocniejszą wydawali Instrukcyą, iżby z przeznaczonych im do exekwowania mieysc pod żadnym pre-

textem poty na krok nie uступowali, poki nakazana rzecz przez exekwowanego uskutecznioma i że tak się stało pozyskanym zkad należy kwitem exekutorowi udowodnionem nie zostanie. Żadna exkuza niemożności przez exekutora przyięta bydz niema, bo kto w takim położeniu znajduje się, wcześniej o tém Podprefekta przekonać winien, aby ten w rozkładzie ciężarów i w wysłaniu exekucyi przyzwoity wzgląd na niego mógł mieć, kto tém sposobem zabezpieczyć się zaniechał, pod czas exekucyi inż więcéy się bronić swem położeniem nie może, owszem rozkaz bezwarunkowo wykonać powinien. Gdyby zwyczajna pojedyncza exekucya przynależnego skutku za sobą nieprzywiodła, WW. Podprefekci nieściągając iéy ani na moment, poty ią w miarę nagłości rzeczy podwajać mają, poki rozkaz rządowy uzupełnionym nie będzie. Tém sposobem gdy obywatele pewnemi będą że nic, oprócz zadosyć uczynieniu rozkazom rządowym, uwolnić ich od exekucyi niepotrafi, bez wątpienia dbalszemi o toż zadosyć czynienie staną się, a gdy w niemożność popadną, za wczasu ią udowdnią, i przeto WW. Podprefektów postawią wstanie, mieć na nich wzgląd przyzwoity, ile to okoliczności dozwolą.

WW. Podprefekci za bez sronne uskutecznienie rozporządzenia niniejszego osobiście są odpowiedzialni. Płock, dnia 13. Sierpnia 1813.

A. Sumiński, I. P.

Plichta, S. j.

Excerpt z Gazety korespondenta Warszawskiego tyczący się zarazy bydła i sposobów oney zaradzania.

Powietrze bydłce wszczęte od kilku tygodni w mieście stołecznem Warszawie i coraz bardziey szerzące się, daie mi powód, z obowiązku mego podać Prześwietnéy Publiczności miasta stołecznego Warszawy, sposoby ratowania bydła w takowym przypadku.

Jest to choroba gorączkowa, zaraźliwa i zgniła (Typhus), ze wszystkich bydło napaściących nayniebezpiecznieysza, która w 5 do 7 dni bydło laxowaniem umarza.

Zaraza ta w tem jest do ospy ludzkiej podobna, że dopiero w dniach 7 po zarażeniu iad przez zjawienia następne byt swoy obiawia, tudzież że bydło raz przechorowane, nadal od téy zarazy jest wolnem.

Początek choroby okazuje się przez mdłe i smutne oczy, zwieszania łba i chód powolny; bydło zrze przebierając w pokarmie, który poślknawszy powtórnie inż nie przeżuwa. W dni kilka zaczyna ią żyć płynąć z oczu, które się zapalają i ropieją; z nozdrzy ciecie płyn flegmista, który dla nieczyszczenia ich lizaniem, co raz bardziey gęstnieje; wkrótce następuje dreszcz a po nim gorączka. Bydło daie poznawać swe cierpienia stękanie iłtość wzbudzającem i niespokojném zwracaniem łba, w niezwykle położenia; zaczyna laxować wprzod gęsto i spieczono, a potém coraz rzadziey i smrodliwiey, nakoniec samą wodą cuchnącą i ze krwią zmieszana, wraz z wydymaniem gwałtowném kiszki odchodowdę. Krowy cielne w tém zakresie choroby zwykły ronić i wnet po tém zdychają.

Otworzywszy wydrążałość brzucha, znajdują się żołądek i cały ciąg kiszek zapalone i gdzie niegdzie zgangrenowane, żołądek iszy i zgi powietrzem zgniłem rozdęty, trzeci zaś czyli książki wołowe zazwyczaj suchym pokarmem napchany, wątroba bywa koloru bladego, pęcherz żółciowy niezmiernie wielki i wodą żółtawą napełniony.

Pominąwszy wszelkie badania uczone względem przyczyn, skutków, i sposobu leczenia niniejszhey choroby, wymienię w krótkości środki, iakie podczas urzędowania mego w powiatach Warszawskim i Błonskim, gdzie ta choroba aż nader często zdarzała się, najskuteczniejszymi znalazłem.

Kada moja tedy się bywała, które wśród panującego powietrza ieszcze jest zdrowem, była podeyrzanego chorego i zdechłego.

1. Uważając bydlę ieszcze zdrowe, za usposobione już do niniejszhey choroby, nie należy go:

- a) Wypędzać w pole przed wschodem słońca i to nie prędzay, aż rosa ciepłym słończnym sparsowaną zostanie, oraz nie wypędzać, dopoki nie liżalo soli kamienney, nie napiło się i przynajmniy garści siana nie przegryzło.
- b) Nie należy go poić ftojącą i gnijącą wodą, lecz studzienną i świeżą.
- c) Podczas naywiększych upałów to jest od godziny 10tęy zrana do 4tęy po południu, powinno w cieniu odpoczywać.
- d) Obory powinny być obszernie, widne, czyste i wolny przystęp świeżego powietrza mające, nie zaś szkodliwemi zanieczyszczone wyziewami, które się iak zazwyczaj z pobliskiego gnojowiska wydobywają.
- e) Wołów w czasie panującęy zarazy nienależy do prac uciążliwych używać.

2. Bydło smutne i przeżywać uśtające jest podeyrzanem, a w tym stanie od zdrowego oddalić ie należy, aby żadnego ani przez ludzi, ani domowe zwierzęta społeczeństwa z ostatniem nie miało i iadem zarazy szkodzić nie mogło.

Zamiarem leczenia niniejszhey choroby jest wzbudzanie sił żywotnych bydlęcia i zapobieganie, aby przez zbyteczny pokarm, który iak sekcyą dowodzi, strawionym i w użyteczną ciecz pokarmową przeistoczonym być niemoże, choroba początkowa pogorszoną niezostała. (1) Według tychże wskazan wypada:

- a) Wtakiey ilości bydlę dostarczać pokarmu, aby tylko życie utrzymywać; natura bowiem dobroczynna i własnymi siłami lecząca choroby zwierząt, uśtaw ięć nieodstępujących, nadała im od iadła wstręt, który sztucznym sposobem człowiek błędnie pokonać usiłuje.
- b) Pokarm bydlęcia powinien być w tym razie płynnym i do strawienia łatwym, tak ażeby bez powtornego przeżucia (ruminare) mógł życie utrzymywać. W początku więc choroby odpowiadaia zamiarowi soczyste liście iarzyn np. kapufty, marchwi, buraków i t. d. oraz rzepa, brukiew i wiele innych, które iednak poprzedniczo usiekać i osolić wypada. Jeżliby bydło do tego pokarmu nie miało chęci, albo gdyby choroba już się daley posunęła, wypada mu dawać napoy następuiaćy, którego pomysłnych skutków często doświadczałem. Takowy sporządza się nalewając na dowolną ilość wonnego siana, tyle wody wrzącey, aby siano przykrywała; po ostygnienu wonnika się woda zawieraiąca nayznacznieyszą ilość rozpuszczonych części siana odżywnych; do tego płynu dodaie się tyle soli kuchenney, aby nabrał smaku słonego i wlewa się bydłu w gardło, butelką kwartową dwa lub trzy razy przez dzien.

Zamiast nalania (infusio) gorącego z siana, można sporządzać zacier rzadki, z garści maki pszenney lub żytnęy i kwarty wody, którego, dodawszy soli kuchenney, podobnym sposobem używać można. (2)

- (1) W tym zakresie choroby błędzą nayczęściej gospodarze, staraiąc się dogadzać bydłu wyborem pokarmów, czem atoli raczey chorobę niż same bydło zasilaią, gdyż wszystko co niezostaie strawionem, szkodzić tylko musi.
- (2) Soli kuchenney dodaie się w celu pobudzania żołądka trzeciego do strawienia roztworu pokarmowego, który się w nim niewyrobionym znajduje; podobnie można nieco osolić wodę, którą się za napoy daie.

c) W początkach choroby okazał mi się następujący sposób skutecznym. Nalewa się w naczyniu należycie obszernem garnek dobrej smoły 3mią garcami wrzącej wody i miesza się takowy rozczyn łopatą, po tém przykrywszy naczynie, wytrawia się przez 24ry godzin; po odstaniu się zlewając płyn wierzchny, daie się go butelką kwartową zrana i wieczorem na przemian z wyżej wymienionym zacierem lub nalaniem siennem. (3)

Wspomniane trzy sposoby to jest: wstrzymywanie od jadła, pilne użycie zacieru lub nalania siennego i wodę smolną, znalazłem w początku choroby najsukuteczniejszemi, tak dalece: iż częstokroć niemi wywikłaniu się dalszemu choroby zapobiedz zdołałem.

Obawa aby bytłu głód nie zaszkodził, jest bez zasady, gdyż choroba strasliwszą jest od głodu, a zwłaszcza iż natura inne w tym razie przedsięwzięcie czynności, nizeli odżywianie i ocalenie ciała.

3. Skoro zaś choroba przez znaki na początku wymienione wyiawiać się i gorę brać zaczyna, należy bytło ciągle od iadła wstrzymywać procz wyżej wspomnianego (Nro. 2. b.) a zamiast lekarstwa dawać do każdej kwarty wody smolnej pół łota czyli dwie drachmy kwasu solnego, powtarzając to dwa razy co dzień; kwas ten przepisuję za zwyczaj według porady i sławnych doświadczeń Lekarza Wiedeńskiego Pellina, łącząc z nieco żelaza, tak, że na 6 uncyi kwasu solnego (acidum muriaticum), biorę 2 drachmy, a według okoliczności i więcej tynktury solanu żelaza (Tinct: ferri muriatici) co skuteczność pierwszego znacznie popiera.

Przy tem bardzo jest użytecznem chędożyć bytło szczotką twardą kilka razy co dzień, co wspierając dzielnie przeziw (transpiratio) dążenie soków do ciągu kieszek w prostym stosunku zmniejsza. Gdy ta choroba połączona jest z kaszlem, wypada bytłu robić zawłokę korzeniem ciemierzycy czarnej (radix Hellebori nigri) na podgardlu, lub przypalać piersi 2 do 3ch razy rozpalonem żelazem, niezamiedlując oraz w ciągu całej choroby ropienie ran utrzymywać.

Jeżliby następowały wodniste i smrodliwe laxowania z wydymaniem kiszek odchodowej połączone, na ten czas enemy z pół kwarty kleju gęstego siemienia lnia-nego, w którym pół łota dryakwi Weneckiej rozpuścić można, dawane sposobem pęcherza, bywają bardzo skutecznemi, powtarzając je stosownie do naglących mniej lub więcej, przypadków 2 do 3ch razy w dzień.

Powracające bytłu zdrowie zwykło się okazywać przez wesołość i znikanie zia-wien wyżej wyłuszczonych, a szczególnie przez nadzwyczajną chęć do iadła. Jest to zakres drugi, gdzie gospodarze niewczesną troskliwością sami sobie szkodzą, doz-walając albowiem bytłu więcej pokarmu nizeli strawić jest w stanie, są przyczyną powrotnego zapadania i zdychania, ieżli nie z zarazy to z przyczyny obciążenia żołądka. Ztąd więc wypada być oszczędnym w dostarczaniu pokarmow w zakresie ozdrowienia, oraz powracać do trucińszych do strawienia, a mianowicie suchych iak nazywowlney.

(3) W tym zakresie choroby przeftaią krowy dojne dawać mleka, a dojne wy-daiaą płyn żółtawy klejowaty i ze krwią zmieszany. Wielu gospodarzy oba-wiając się, aby mleko nie zgingło, każą dać krowy chore, bez względu na zwiędte wymiona i nieużyteczność obrzudliwego produktu: obawa ta jest mylną; za powrotem bowiem zdrowia i trawienia bydlęcia powracają wspo-lnie wszystkie zwykłe odosobnienia, a ponieważ odciagnienie wymuszone so-ków niezawodnie w tym razie szkodzi, nie ieżcie ważniejszem dla gospoda-rza ocalać życie bydlęcia i tymczasową korzyści utratę ponosić, a nizeli spo-sobem wprost uzdrowieniu przeciwnym, takowe sobie zapewniać?

4. Bydło zdechłe jest ze wszystkimi częściami, gnoiem i całą oborą powietrzem morowem zarazone, które jednak tylko temu rodzajowi zwierząt się udziela.

Chcąc przeto dalszemu szerzeniu się zarazy położyć tamę, wypada zachować wielkie staranie, aby bezpośrednio sztuka odeszła, na miejscu od przechodu bydła oddalonym, w dole 4ry łokcie głębokim, wraz z gnoiem, słomą, iadłem i t. d. po odeszłej suttce pozostawieni, zakopaną była.

Oborę należy wskroś wodą gorącą wymyć, piaskiem lub świeżą ziemią wysypać i przed upłynięciem kwartatu, iey nie używać, aby się bydło na nowo przybyszące nie zaraziło.

Warunkiem nieodzownym pomysłności niniejszego sposobu, jest pilne i trwałe użycie podanych środków, od samego choroby początku. Dowiodło mi bowiem tego nadzwyczajnie szczęśliwe zdarzenie; w którym zachowujący same przepisy wyżej wymienione, z 13tu sztuk początkowo chorujących, 12 uratowali.

Jan Freyer, D. M. Fizyk miałta stołecznego Warszawy.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Wyiątek przesłany, z rozkazu do woyska w dniu 29. Maia Nro. 91. przez Naczelnego Wodza Generała piechoty Barklay de Tolly wydanego, przez JW. Generała Gubernatora Łanskoy, ogłaszając przez dziennik departamentowy w słowach iak następuje:

Wyiątek z rozkazu do woyska w dniu 29. Maia Nro. 91. przez Naczelnego Wodza Generała piechoty Barklay de Tolly wydanego.

Odbieram częste Skargi, że nie tylko Sztab i Oberofficerowie, ale nawet niższej rangi woienne rozieżdzają na obywatelskich podwodach, przez co robi się zwłoka w dostarczeniu żywności dla woysk naszych; a zatem zalecam w ogół wszystkich korpusow i dywizyi naczelnikom mieć pilną baczność, nietylko żeby podkomendni ich tego nierobili, lecz i tam gdzie woyska ich konsystują, żeby nikt nie brał podwód samowolnie, owszem takich, którzy przeciwnie temu postępować będą, aresztować i przysyłać do Dyżurliwa wszystkich armii.

Na paszę puszczać konie tylko na wygony nie zaś na łaki, a tém bardziéj strzedz się, aby zboże nie było tratowane. Dla koni kawaleryyskich i artyleryskich z powodu niedostatku siana kosić trawę tam, gdzie przeznacza sami obywatele, zawsze jednak wyłrzczać się tykać zboża; naybardziéj zaś mieć na baczności, aby na polach zbożem usianych niebyły stawione obozy, oraz przez one nikt nieieżdził, chybaży za wyraźnym rozkazem wyższej Zwierzchności. Za naymniejszy wyłtpek przeciw niniejszemu rozkazowi winni surową odniosą karę, i oprócz tego w nagrodę szkod obywatelskich zmuszeni zostaną wydać kwitacye.

Zalecam wszystkim JPP. Burmistrzom, WW. Woytom, aby takowy mieszkancom swych gmin ogłosili i stosowanie się do takowego iak naymocniey polecili.

Niniejsze obwieszczenie w dzienniku departamentowym zamieszczone JPP. Burmistrze i WW. Woyci po gminach ogłoszą i że się tak stało przed Podprefektami udowodnią. w Płocku, dnia 11. Sierpnia 1815.

A. Sumiński, Z. P.

Plichta, S. j.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Podług zalecenia JW. Łanskoy, Senatora i Generała Gubernatora Xięstwa Warszawskiego, z woli Naywyższej Jego Imperatorskiej Mości, pod dniem 26. Lipca/7. Sierpnia r. b. wydanego, polecam

wszystkim mieszkańcom, a nayszczególniej JPP. Burmistrzom i WW. Woytom w departamencie tutejszym będącym, aby Podporucznika Hreczykowa, z putku 11 Jegerskiego, który będąc, z innemi offyerami po bitwie, pod Lützen do Toplitz dla leczenia ran wyprawiony, (nabrawszy tam od Officerow pieniędzy) dnia 9. Maia ukrył się, wszędzie śledzili, spostrzeżonego przytrzymali i do najbliższej komendy wojennéj pod strażą odesłali, Prefektowi zaś dla doniesienia JW. Generał-Gubernatorowi Łanskoj donieśli.

Niniejsze obwieszczenie w dzienniku departamentowym zamieszczone, JPP. Burmistrze i WW. Woyci po gminach ogłaszają, i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnią. w Płocku, dnia 16. Sierpnia 1813.

A. Sumiński, Z. P.

Plichta, S. j.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Zadosyć czyniąc zaleceniu JW. Generał-Gubernatora Xięstwa Warszawskiego Senatora Łanskoj pod dniem 27. Lipca/8. Sierpnia r. b. wydanemu, obwieszczam wszystkich mieszkańców departamentu Płockiego a JPP. Burmistrzom i WW. Woytom polecam, izby podług niżej umieszczonego rysopisu, zbiegłego Józefa Zawadzkiego, który najprzód służył w wojsku Rosyjskim, a potem w Polskim, teraz zaś przy bierze Policmeystra W. Świeczyna w Warszawie był umieszczony, wszędzie śledzili, spostrzeżonego przytrzymali i pod przyzwoltą strażą natychmiast do Warszawskiego Policmeystra odesłali; wspomniany Zawadzki, jest wzrostu średniego, twarzy pociągłej ciemno pełnej, włosy i faworyty ma czarne, wąsy także, oczy czarne, nosa jest sredniego, między nosem i czołem ma znak odcięcia, idący w dół, z prawej strony na lewą około oka.

Niniejsze obwieszczenie aby każdego wiadomości doszło, JPP. Burmistrze i WW. Woyci takowe w zwyczajnym sposobie ogłaszają, sami skutku dopilnują, i że się to stało przed Podprefektami udowodnią. w Płocku, dnia 16. Sierpnia 1813.

A. Sumiński, Z. P.

Plichta, S. j.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. W skutek zlecenia JW. Łanskoj Senatora i Generał-Gubernatora Xięstwa Warszawskiego pod dniem 27. Lipca/8. Sierpnia r. b. z woli Najjaśniejszego Imperatora Mości wydanego, polecam wszystkim mieszkańcom a mianowicie JPP. Burmistrzom i WW. Woytom w departamencie tutejszym będącym, aby chorążego Marczewskiego, który w czasie przechodów gwardyjskich rezerwowych batalionów, w miesiącu Maiu z miasta Neydenburga od Finlandzkiego batalionu Leybgwardyi odłączył się, wszędzie upatrywali, spostrzeżonego przytrzymali i do Kommandanta Warszawskiego Majora Hanczynskiego natychmiast odesłali, Prefektowi zaś zaraz, dla zdania rapportu JW. Łanskoj Generał-Gubernatorowi donosili.

Niniejsze obwieszczenie w dzienniku departamentowym zamieszczone, JPP. Burmistrze i WW. Woyci po gminach ogłaszają i że się tak stało przed Podprefektami udowodnią. w Płocku, dnia 16. Sierpnia 1813.

A. Sumiński, Z. P.

Plichta, S. j.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Zadosyć czyniąc wydanej przez JW. Generał-Gubernatora Xięstwa Warszawskiego Łanskoj w

formie Cyrkularza rekwizycyi, pod dniem 3/15. Lipca r. b. Zalecam wszystkim JJPP. Burmistrzom, WW. Woytom, Dominiom i Sołtysom w obwodzie departamentu méy administracyi powierzonego znajdującym się, aby zbiegłego z Płocka od żony Szefa Rosłyyskiego pułku pieszego Pułkownika Kreczetnikowa, własnego iéy poddanego Grzegorza Wasilew, którego opis jest następny, to jest: wzrostu średniego, twarzy pociągłej, włosów czarnych, brodę golący, lat około 40 mający, wraz z poddanką Elią Herasiniów, która jest wzrostu arsz. 2 wier. 2, twarzy ściągłej, nosa wielkiego, oczów i włosów czarnych, na twarzy piegi mająca: po gminach swych śledzili, spofitrzeżonych aresztowali i prosto pod przyzwoitą strażą do Białegostoku odesłali.

Niniejsze obwieszczenie w dzienniku departamentowym zamieszczane, aby każdego wiadomości doszło, JJPP. Burmistrze i WW. Woyci po gminach swych w zwyczajnym sposobie ogłoszą i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnią. w Płocku, dnia 26. Lipca 1813.

A. Sumiński, Z. P.

Plichta, S. j.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Uwiadaniom mieszkańców departamentu méy administracyi powierzonego, iż stosownie do re-skryptu Ministeriam przychodów i skarbu z dnia 26. Czerwca r. b. Nro. 224. kwity z liwerunku za podatki, wskutek dekretów Królewskich z dnia 4. Września r. z. z uiszczonych odstawek do Magazynów publicznych wszystkim Kontrybuentom, którzy zamiast żyta dostarczali mąkę, w proporcyi 164 funtów mąki razowéy za korzec żyta, pytlowéy zaś funtów 154 1/2, w cenie dekretami wspomnianemi za żyto przepisanej, w kasłach powiatowych przyjmowane będą. w Płocku, dnia 26. Lipca 1813.

A. Sumiński, Z. P.

Plichta, S. j.

Z wydziału policyynego.

PREFEKT departamentu Płockiego. Stosownie do rekwizycyi Szanownego Sądu policyi poprawczéy obwodu Lubelskiego pod dniem 15. m. b. do mnie uczynionéy zalecam wszystkim JJPP. Burmistrzom, WW. Woytom, Dominiom i Sołtysom w obwodzie departamentu méy administracyi znajdującym się, aby zbiegłego Cygana o kradzież obwinionego po gminach swych śledzili, spofitrzeżonego aresztowali, i do Sądu policyi poprawczéy obwodu Lubelskiego pod przyzwoitą strażą odesłali.

Niniejsze obwieszczenie w dzienniku departamentowym zamieszczone, JJPP. Burmistrze i WW. Woyci po gminach ogłoszą, i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnią. w Płocku, dnia 28. Lipca 1813.

A. Sumiński, Z. P.

Plichta, S. j.

Opisanie osoby Cygana N. N. Tenże wzrostu średniego, twarzy czarnéy, nosa wielkiego, włosów na głowie, brodzie i wąsach czarnych,

osów czarnych, mowi dobrze po polsku, na sobie miał sukmanę czarną, koszulę i spodnie płocienne, bóty i czapkę.

Komornik Trybunału cywilnego departamentu Płockiego.

Czyni wiadomo komu o tym wiedzieć należy: iż w rynku miała powiatowego Mławy dnia 12. miesiąca Września r. b. o godzinie 10tęj z rana, różne szczegóły, iako to: srebra, suknie, obrusy, garniec od palenia wódki, kufry, kocz, sanki, zegary, komody, lustra, materace, szory, chomąta, różne zieleństwo i t. d. W. Mateuszowi Kamińskiemu z Obrębca przy aresztowaniu na rzecz W. Piotra Dembskiego z Dembska, plus offerenti za gotowe srebrne pieniądze kurs w kraju mające sprzedane zostaną.

w Płocku, dnia 17. Sierpnia 1813.

F. Pienkowski.

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego departamentu Płockiego, iako Kurator domu JPana Tyszlera w mieście departamentowém Płocku w ulicy Kolegialnéj liczbą 318. oznaczonego, przez rezolucyą rzeczownego Trybunału ustanowiony, podaie ninieyszém do wiadomości publicznej: iż dom ten z oficyną, ogrodem, stajniami i wszelkiém zabudowaniem do tegoż należącym, od S. Michała roku bieżącego wypuszczonym będzie sposobem licytacji publicznej, wedle warunków w czasie teyże licytacji ogłosić się mających w jednoroczną dzierżawną possessyą; licytacya dzierżawy téy odbywać się będzie w domu rzeczonym dnia 31. Sierpnia roku bieżącego po południu od godziny trzeciej.

Dań w Płocku, dnia 5. Sierpnia 1813.

Bartłomiéy Turski.

Podaie się do publicznej wiadomości: iż aukcyja rzeczy i efektów różnych do pozostałości s. p. Gottliba Melcera garbarza należących tu w Płocku przy ulicy nowéj pod Nr. 255 w domu Melcera, dnia 30. Sierpnia r. b. o godzinie 4tęj po południu za gotowe pieniądze naywięcéj dającym, odbywać się będzie.

Niżéy podpisany Pelnomocnik na nowym mieście w domu pod Nro. 330. w Płocku zamieszkały, przez wszystkich sukcesorów s. p. Gottliba Melcera do zwołania wierzycieli tegoż Melcera, w zamiarze porozumienia się względem skor do wyrabiania do garbarni oddanych, upoważniony, tychże wierzycieli s. p. Melcera wzywa, ażeby się tym zamiarem w dniu 30. tegoż miesiąca rano o godzinie 7éj w zamieszkaniu podpisanego stawili się; bo inaczej podpisany przymuszony będzie spomione skory plus licitando na rzecz masy sprzedać.

J. T. Guttwein, Pelnomocnik Sukcesorów Melcera.